



KS. RAFAŁ BEDNARCZYK

UNIWERSYTET KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE

RAF.BEDNARCZYK@WP.PL

ORCID 0000-0002-4486-7664

## ŚLADY ŚWIĘTOŚCI W „ZAPISKACH WIĘZIENNYCH” BŁ. STEFANA WYSZYŃSKIEGO, PRYMASA POLSKI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2021.024>

**Streszczenie.** *Zapiski więzienne* kard. S. Wyszyńskiego ukazały się już po jego śmierci i są dziełem, które pozwala wnikać w jego szczególnie trudne doświadczenia więzienne z lat 1953–1956. Można z nich odczytać jego zmagania z sytuacją zewnętrzną, w jakiej się znalazł, a także wyznania duchowe przekształcające się w intymną rozmowę z Bogiem i Matką Bożą. Z lektury dzieła wyłania się obraz człowieka, który potrafił w tych warunkach dokonać głębokiego wniknięcia w siebie i otworzyć się na Boga. Pozwoliło mu to zostawić na kartach tego dziennika ślady, które dziś świadczą o jego świętości, zwłaszcza dyscyplina pracy i modlitwy, więź z Maryją, heroizm przebaczenia, pokora wobec woli Boga i wierność misji kapłańskiej.

**Słowa kluczowe:** bł. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, *Zapiski więzienne*, prześladowanie Kościoła w Polsce.

**Abstract.** *Traces of Holiness in “A Freedom Within: The Prison Notes” by Blessed Cardinal Stefan Wyszyński, Primate of Poland.* Published after Cardinal S. Wyszyński death, *A Freedom Within: The Prison Notes* offers an insight into his difficult prison experience of 1953–1956. The book conveys his struggles with the external situation in which he found himself as well as his spiritual confessions that transformed into an intimate conversation with God and the Mother of God. A reading of the book reveals the image of a man who, under these conditions, was able to penetrate deeply into himself and open himself to God. This allowed him to leave – on the pages of his diary –

the traces which today testify to his holiness, especially his discipline of work and prayer, his bond with the Virgin Mary, his heroism of forgiveness, his humility towards God's will and the ability to stay true to his priestly mission.

**Keywords:** Blessed Stefan Wyszyński, Primate of Poland, *A Freedom Within: The Prison Notes of Stefan Cardinal Wyszyński*, persecution of the Church in Poland.

W niedzielę 12 września 2021 r. w świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odbyła się długo oczekiwana beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matki Elżbiety Róży Czackiej. To wydarzenie poprzedziły liczne konferencje, katechezy okolicznościowe, nabożeństwa, a także studia i opracowania poświęcone Prymasowi Tysiąclecia. Zagłębiając się w biografie i nauczanie, próbowano pokazywać jego wielkość z perspektywy imponujących dokonań związanych z kierowaniem Kościołem w Polsce zmagającym się z wrogą polityką prowadzoną przez komunistów. Momentem zwrotnym w dziejach tej konfrontacji był trzyletni okres uwięzienia Księdza Prymasa zakończony jego moralnym zwycięstwem. Komuniści nie osiągnęli żadnego z celów, dla których zdecydowano się pozbawić go wolności. Ponieważ nie dał się złamać, stał się dla Polaków żywym symbolem wolności, a także udowodnił, że komunistów można pokonać. Pomimo kolejnych ataków na Księdza Prymasa i Kościół władze nie były już w stanie podważyć jego pozycji.

Czas uwięzienia kard. S. Wyszyńskiego okazał się także dla niego momentem przełomowym na płaszczyźnie duchowej. Ksiądz Prymas spodziewał się, że to nastąpi i do pewnego stopnia był przygotowany na aresztowanie. Znalazło to ślad w jego *Zapiskach więziennych*. Od chwili objęcia stolic arcybiskupich w Gnieźnie i w Warszawie na początku 1949 r. w zachowaniu swojego otoczenia – zarówno ludzi prostych, kapłanów oraz biskupów, a nawet najważniejszych dostojników watykańskich – wyczuwał, że spodziewają się jego aresztowania<sup>1</sup>. Informację o tym, że władze podjęły decyzję w sprawie jego zatrzymania, otrzymał już pod koniec 1952 r. Została ona jednak wstrzymana po tym, jak ogłoszono jego nominację kardynalską. Rok 1953 przyniósł zaostrzenie napięcia pomiędzy rządzącymi a prymasem S. Wyszyńskim, gdy ten wypowiedział stanowcze „non po-

<sup>1</sup> Zob. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 1991, s. 18–19.

ssumus” wobec dekretu o obsadzie stanowisk kościelnych. Przewodniczący PAX-u Bolesław Piasecki starał się go wówczas przekonać do złagodzenia postawy, wskazując na szereg możliwych dalszych rozwiązań sytuacji. Wtedy Ksiądz Prymas miał powiedzieć, że jest jeszcze inne rozwiązanie – więzienie<sup>2</sup>. Spełniło się to w nocy 25 września 1953 r. Jak zauważa wieloletni kapelan kard. S. Wyszyńskiego – ks. Bronisław Piasecki, w początkowym etapie pobytu w areszcie Ksiądz Prymas protestował przeciwko bezprawiu, jakiego stał się ofiarą. W pewnym momencie, pod wpływem duchowej przemiany, zaprzestał protestowania, traktując tę sytuację jako akt służby Kościołowi, którego wymaga od niego Bóg<sup>3</sup>. Niniejsze opracowanie, odwołując się do tego bogatego i trudnego zarazem doświadczenia duchowego w życiu Księdza Prymasa opisanego w *Zapiskach więziennych*, stanowi próbę wydobywania śladów świętości, które dziś możemy odczytywać jako rodzaj jego osobistego przesłania do współczesnych uczniów Chrystusa.

## 1. REDAKCJA I PIERWSZE WYDANIE ZAPISKÓW WIĘZIENNYCH

Po raz pierwszy *Zapiski więzienne* ukazały się już po śmierci Księdza Prymasa w 1982 r. wydane w Paryżu w Editions du Dialogue księży pallotynów. Złożyły się na nie osobiste notatki kard. S. Wyszyńskiego spisywane w formie „Pro memoria” zawierające opisy bieżących zdarzeń oraz „Kalendarzyk łaski” będący zbiorem jego duchowych rozważań. Obecnie obydwie te źródła *Zapisków więziennych* są dostępne w formie odrębnych publikacji<sup>4</sup>. Ksiądz Prymas krótko przed swoją śmiercią osobiście pracował nad redakcją *Zapisków*, dokonując wyboru odpowiednich fragmentów sporządzanych przez siebie notatek. Nie opatrywał ich jednak dodatkowymi komentarzami, zachowując ich pierwotny kształt. W ten sposób powstało dzieło będące rodzajem autoportretu duchowego przypomina-

---

<sup>2</sup> Zob. J. Zabłocki, *Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002, s. 150–156; J. Żaryn, *Aresztowanie Prymasa Polski – okoliczności, przebieg, konsekwencje (1953–1956)*, „Studia Prymasowskie” 1 (2007), s. 49–51.

<sup>3</sup> Zob. B. Piasecki, M. Zając, *Prymas Wyszyński nieznany. Ojciec duchowy widziany z bliska*, Kraków 2016, s. 80–81.

<sup>4</sup> Zob. S. Wyszyński, *Pro memoria. Tom III. 1953–1956*, Warszawa 2018; tenże, *Z głębi duszy. Kalendarzyk łaski*, Warszawa 2019.

jącym *Wyznania* św. Augustyna, a jednocześnie opowiadające o trzech, przełomowych latach w życiu Prymasa Tysiąclecia. Dzięki temu, że wydanie tych notatek było decyzją ich autora, otrzymały one nowego adresata. Pisane początkowo przez Prymasa jako osobiste notatki (dla siebie samego), w tym momencie stały się przesłaniem skierowanym do czytelników.

Ze zrozumiałych względów nie mogły się one wtedy ukazać w Polsce. Szybko jednak dotarły do kraju, stając się niezwykle poczytną, książką powielaną na różne sposoby i kolportowaną w tzw. drugim obiegu. Na wielkie zainteresowanie tym dziełem wpłynęła także ówczesna sytuacja polityczna trwającego stanu wojennego. Polacy zamknięci i ograniczani w swej wolności znajdowali w *Zapiskach więziennych* Księdza Prymasa coś sobie bliskiego, co równocześnie pomagało im przetrwać ten ponury czas, dawało nadzieję i wydobywało z apatii<sup>5</sup>. W pewnym sensie było to także wewnętrzne studium człowieka, który znalazł się w warunkach więziennych, a także mechanizmów stosowanych przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Lektura dzieła pozwala dostrzec „dziwną” dysproporcję aktywności. Pod tym względem Ksiądz Prymas paradoksalnie górował nad swoimi strażnikami – ci pozostawali bierni i apatyczni, skupieni wyłącznie na pilnowaniu, śledzeniu i podsłuchiowaniu swojego więźnia. W tym zestawieniu można dostrzec literackie i duchowe przesłanie wyrażające zmaganie dwóch, odmiennych wizji życia: aktywnej (nawet w warunkach uwięzienia), uporządkowanej, inspirowanej myśleniem o przyszłości, z wizją reprezentowaną przez strażników: biernością, chłodem relacji, ograniczaniem się do działań służbowych, bylejakością pracy, duchowym smutkiem i pustką. To zestawienie odpowiadające realiom, w jakich znalazł się prymas S. Wyszyński, ma jednak charakter prawdy uniwersalnej odnoszącej się do struktur systemów totalitarnych nastawionych na zniewolenie społeczeństwa. Uwięziony Prymas dysponuje siłą wewnętrznej wolności, a jego strażnicy prezentują się jako ludzie moralnie słabi i zniewoleni przez strach i bezduszne nakazy. Z tej racji można by czysto teoretycznie się pokusić o przeformułowanie tytułu z *Zapisków więziennych* na „Zapiski wolności” lub – w kontekście tytułu naszego opracowania – na „Zapiski świętości”.

---

<sup>5</sup> Zob. I. Czarcińska, A. Gałka, *Wstęp do tomu trzeciego*, w: S. Wyszyński, *Pro memoria. Tom III. 1953–1956*, s. XIV.

Gdy okres odizolowania Księdza Prymasa zbliżał się do końca, on sam zapisał, że postrzega go jako dobry czas:

„Omnia bene fecisti...” Po trzech latach mego więzienia ten wniosek uważam za ostateczny. Nigdy nie wyrzekłbym się tych trzech lat i takich trzech lat z „curriculum” mego życia [...] Jednak lepiej, że upłynęły one w więzieniu, niżby miały upłynąć na Miodowej. Lepiej dla chwały Bożej, dla pozycji Kościoła powszechnego w świecie – jako stróża prawdy i wolności sumień; lepiej dla Kościoła w Polsce i lepiej dla pozycji mojego Narodu; lepiej dla moich diecezji i dla wzmocnienia postawy duchowieństwa. A już na pewno lepiej dla dobra mej duszy<sup>6</sup>.

Należy też dodać, iż miejscami jego pobytu były klasztory, a nie przepelnione więzienia z ich specyficznym, brutalnym rygiem i relacjami z innymi współwięźniami. Choć Prymas poddawany był różnym, głównie psychicznym udrękom, nie był jednak fizycznie szykanowany. Mógł korzystać z miejsc modlitwy, odbywać spacerów, czytać książki, pisać, a także liczyć na posługę księdza Stanisława Skorodeckiego i s. Leonii Graczyk. Każde z miejsc uwięzienia posiadało swoją duchową historię związaną z Matką Bożą, z której mógł i potrafił czerpać. Stwarzało mu to warunki do tego, by pogłębić swoją relację z Maryją i otworzyć się na oczyszczające działanie łaski Bożej<sup>7</sup>.

## 2. ŚLAD MODLITWY I PRACY

Pod datą 29 października 1955 r. po zakończeniu pobytu w Prudniku ksiądz Prymas następująco podsumował dwuletni okres internowania, w którym towarzyszyli mu ks. Stanisław Skorodecki i s. Leonia Graczyk:

Życie trojga ludzi, dwuletnie, upłynęło nam w modlitwie. Chociaż byliśmy ofiarami przymusu, zdołaliśmy wytworzyć chrześcijańską wspólnotę, wolną od wewnętrznego przymusu, pełną spokoju i pogodnego współ-

<sup>6</sup> S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 250–251.

<sup>7</sup> Por. A. Sulikowski, *„Zapiski więzienne” czytane w stanie wojennym*, w: *Prymas Wyszyński a kultura katolicka*, red. K. Dybciak, Warszawa 2002, s. 81–83.

życia. Życie to upływało niezwykle szybko. Porządek dzienny nie ulegał zmianom i był zachowany z dokładnością większą niż zakonną<sup>8</sup>.

Oparcie na stałych punktach rytmu dnia, którego centrum stanowiła modlitwa, było świadomym nawiązaniem do tradycyjnej reguły życia zakonnego. Najwyraźniej odbijało się w porządku dnia, jaki zaprowadził kard. S. Wyszyński w maleńkiej wspólnotce uwięzionych:

- 5.00 Wstanie.
- 5.45 Modlitwy poranne i rozmyślanie.
- 6.15 Msza święta księdza Stanisława.
- 7.00 Moja Msza święta.
- 8.15 Śniadanie i spacer.
- 9.00 „Horae minores” i cząstka różańca.
- 9.30 Prace osobiste.
- 13.00 obiad i spacer (druga cząstka różańca).
- 15.00 Nieszpory i kompletorium.
- 15.30 Prace osobiste.
- 18.00 Matutinum cum Laudibus.
- 19.00 Wieczera.
- 20.00 Nabożeństwo różańcowe i modlitwy wieczorne.
- 20.45 Lektura prywatna.
- 22.00 Spoczynek<sup>9</sup>.

Przyjmując taki model życia w sposób naturalny, ukierunkowywał swój pobyt w uwięzieniu na realizację drogi ewangelicznej doskonałości, jak to ma miejsce w każdej wspólnotce zakonnej<sup>10</sup>. To rozwijało także szereg cnót, jak systematyczność, cierpliwość, posłuszeństwo (przyjętym regułom), wierność, a ponadto pozwalało realizować działania długofalowe.

Stworzona przez Księdza Prymasa organizacja życia uwzględniała także podejmowanie rozmaitych prac fizycznych. Wykonywanie takich czynności, jak grabienie liści czy kopanie grządek, nie stanowiło dla niego

<sup>8</sup> S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 191.

<sup>9</sup> Tamże, s. 42.

<sup>10</sup> Ewa Czackowska w biografii Księdza Prymasa podaje, że często modlił się, leżąc krzyżem, a nawet według relacji s. Leoni miał umartwiać się przez biczowanie. Zob. E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 219.

problemu<sup>11</sup>. Dla kard. S. Wyszyńskiego idea pracy miała głębokie podłoże duchowe, co wyraził w swojej książce *Duch pracy ludzkiej*. W niej ukazał pracę jako drogę uświęcania człowieka przez współuczestniczenie w działaniu Stwórcy:

Bóg powołał nas do współdziałania: „Idźcie i wy do winnicy mojej” (Mt 20,4). Winnicą Bożą jest świat i to wszystko, co się w nim dzieje. [...] Praca ludzka jest nadto dalszym ciągiem twórczej pracy Bożej, jest wykańczaniem dzieła stworzenia. Bóg tak pomyślał świat, że w ogromnie mierze dał nam możliwości prowadzenia dalszego ciągu swego dzieła stworzenia do tej miary doskonałości, którą sobie zamierzył<sup>12</sup>.

W tym sensie aktywność fizyczna Kardynała polegająca na wykonywaniu prostych czynności służących porządkowaniu czy zagospodarowaniu otoczenia miała dla niego także znaczenie uświęcające.

### 3. ŚLAD ZAWIERZENIA MARYI

Nurt pobożności maryjnej jest widoczny na każdym etapie życia księdza Prymasa, poczynając od dzieciństwa. On sam tak charakteryzował swoją posługę biskupią w 1971 r.:

Wydaje mi się, że „najbardziej bezpośrednią Mocą” w moim życiu „jest Maryja”. Przez szczególną tajemnicę, której w pełni nie rozumiem, została Ona postawiona na mej drodze [...]<sup>13</sup>.

Bez wątpienia jednak momentem kluczowym w dojrzewaniu tej relacji okazał się dla niego pobyt w Stoczku Warmińskim. To tam 8 grudnia 1953 r. kard. S. Wyszyński dokonał aktu osobistego oddania się Matce Bo-

<sup>11</sup> Por. A. Sulikowski, „Zapiski więzienne” czytane w stanie wojennym, s. 85.

<sup>12</sup> S. Wyszyński, *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2001, s. 56–57; por. D. Żukowska-Gardzińska, *Praca według kardynała Stefana Wyszyńskiego – aktualne inspiracje*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021, s. 540–541.

<sup>13</sup> S. Wyszyński, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007, s. 15.

żej, opierając się na wskazaniach św. Ludwika Grignon de Montforta<sup>14</sup>. Tą samą drogą zawierzenia Maryi starał się także prowadzić Kościół w Polsce, pamiętając o słowach, jakie tuż przed śmiercią wypowiedział prymas A. Hlond: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Matki Najświętszej”<sup>15</sup>. Wyraźnie to wypowiedział w kazaniu związanym z jubileuszem 30-lecia posługi prymasowskiej:

Zbliżało się Tysiąclecie Chrześcijaństwa w Polsce. Moje losy tak się ułożyły, że miałem dobry czas, aby się nad tym zastanowić i obmyślać programy. Uczyniłem to bowiem w czasie mojego trzyletniego więzienia. Był to czas łaski, światła, sposobności do modlitwy. Tam niemalże w pełni narodził się program dziewięcioletniej Nowenny przed Tysiącleciem Chrześcijaństwa Polski, tam też zrodził się tekst Ślubów Jasnogórskich i inne teksty pomocnicze. A przede wszystkim tam wzbudziła się jasna świadomość, że jeżeli kto zdoła uratować Polskę katolicką, to właśnie Niewiasta obleczone w słońce, Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja<sup>16</sup>.

Karty więziennego dziennika księdza Prymasa stają się zapisem jego osobistej rozmowy z Maryją, naznaczonej synowską czułością i pokorą sługi. W nich znajdujemy wyznania, rozważania duchowe, akty czci i osobistego oddania. Pod datą 3 maja 1956 r. Ksiądz Prymas notował w Komańczy:

A Twój niewolnik, Królowo, chce swej niewoli, dla większej Chwały Twojej. Jeśli męka mojego Narodu przyniosła Ci chwałę, to może więcej chwały przyniesie Ci niewola jednego syna tego Narodu niż jego wolność<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Zob. E. Czaczkowska, *Prymas Wyszyński. Wiara – nadzieja – miłość*, Kraków 2020, s. 21–23; R. Czekalski, *Bilans życia i posługi Prymasa Stefana Wyszyńskiego w perspektywie świętości*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, s. 574–575.

<sup>15</sup> Te słowa umierającego prymasa A. Hlonda wielokrotnie przywoływał kard. S. Wyszyński w swoich kazaniach. Zob. S. Wyszyński, *Dzieła zebrane, tom IX sierpień–grudzień 1962*, Warszawa 2011, s. 288.

<sup>16</sup> Tenże, *Na 30-lecie służby Kościołowi gnieźnieńskiemu, Gniezno, Bazylika, 17 listopada 1978*, kazania autoryzowane, Archiwum Instytutu Prymasowskiego.

<sup>17</sup> S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 234.



Przyjęcie drogi maryjnej oznaczało także określony program rozwoju duchowego. Kilka dni później, 8 maja zanotował:

Nazwano mnie „Prymasem maryjnym”. Gorąco pragnę życiem swoim usprawiedliwić tę nazwę. Mogę to uczynić w doskonały sposób tylko wtedy, gdy upodobnię się do Ciebie, Królowo mego życia. Stałaś się Służebnicą Pańską – wesprzyj mnie, bym nareszcie był jedynie sługą Twego Syna<sup>18</sup>.

Relacji prymasa S. Wyszyńskiego z Maryją nie da się w tym miejscu wyczerpująco opisać, ponieważ jest ona wielopłaszczyznowa. Dotyczyła ona zarówno jego osobistej wiary, jak również związku Maryi z Kościołem i narodem, za który czuł się duchowo odpowiedzialny. W czasie pobytu w więzieniu coraz bardziej sobie uświadamiał, że to on został przez Nią wybrany do określonego zadania (a nie odwrotnie) i że Ona go prowadzi. Odczytując w tym kluczu rozmaite zdarzenia ze swego życia, nabierał coraz głębszego przekonania do tej myśli i pozostał wiernym sługą Maryi. Program duchowej obrony narodu polskiego oparł na duchowości maryjnej i przywiązaniu do symbolu Matki Bożej Częstochowskiej. Jego zasadnicze rysy powstały w czasie internowania w Komańczy, kiedy to zredagował Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego. Punktem kulminacyjnym tego programu był Milenijny Akt oddania Polski Maryi w macierzyńską niewolę miłości<sup>19</sup>.

#### 4. ŚLAD PRZEBACZANIA PRZEŚLADOWCOM I MODLITWY ZA NIEPRZYJACIÓŁ

Jednym z heroiczych rysów świętości kard. S. Wyszyńskiego była umiejętność znoszenia cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych<sup>20</sup>. Na kartach swoich *Zapisków* wielokrotnie dawał wyraz swojej cierpliwości, a przy tym także woli przebaczenia tym, którzy wyrządzali mu jakąkolwiek krzywdę. Z pewnością miało to podwójne znaczenie. Naj-

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Zob. G. Bartosik, *Maryjność kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, s. 590–597.

<sup>20</sup> Por. R. Czekalski, *Bilans życia i posługi Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, s. 578.

pierw było to wypełnienie wezwania Chrystusa do miłości nieprzyjaciół (por. Mt 5,43n) – jej szczyt ukazał Jezus, przebacząc z krzyża swoim oprawcom (por. Łk 23,34). Przebaczenie było dla Prymasa też aktem ofiary, polegającym na oddaniu Bogu swych cierpień dla zbawienia dusz. W tym duchu pisał w Stoczku Warmińskim ostatniego dnia roku 1953:

Mam głębokie poczucie wyrządzonej mi przez Rząd krzywdy. Szczególnie czuje się pokrzywdzony przez pana Mazura, który znał moje szczerze wysiłki nad stworzeniem atmosfery spokoju w układaniu stosunku Kościoła i Rządu. Nie mam żalu do prezydenta Bieruta, chociaż uważam, że nie wypełnił swego obowiązku obrony obywatela, wbrew prawu pozbawionego wolności. – Pomimo to nie czuję uczuć nieprzyjaznych do nikogo z tych ludzi. [...] Wydaje mi się, że jestem w pełnej prawdzie, że nadal jestem w miłości, że jestem chrześcijaninem i dzieckiem mojego Kościoła, który nauczył mnie miłować ludzi, i nawet tych, którzy chcą uważać mnie za swego nieprzyjaciela, zamieniać wu uczuciach na braci<sup>21</sup>.

Drugi aspekt gestu przebaczenia odnosił się do uwalniania siebie spod panowania uczucia nienawiści. W ten sposób zareagował na dręczenie psychiczne polegające na pozbawianiu go możliwości osobistego przeczytania listu od ojca, a zamiast tego odczytano mu jego fragmenty. Zapisał wówczas, że nie zmuszą go niczym, aby ich znienawidził<sup>22</sup>. Przebaczenie jest zatem chronieniem własnego serca przed skupianiem się na sobie, swojej krzywdzie i chęci wymierzenia sprawiedliwości. Zdolność przebaczenia to klucz do duchowego zwyciężania, co dobitnie wyraził w Warszawie w dniu 24 czerwca 1966 r.:

Ciągle was pouczam, że ten zwycięża, choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depce. Ten ostatni przegrał. Kto nienawidzi – przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał! Kto walczy z Bogiem Miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – ten, kto miłuje, przebacza, kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie za nieprzyjaciół swoich<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 51.

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 50.

<sup>23</sup> Tenże, *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990, s. 285.

Nie można zakładać, że te gesty przychodziły mu łatwo, ponieważ skala sytuacji, w których mógł się czuć prześladowany lub zdradzany (nawet przez biskupów, którzy opuścili go po jego aresztowaniu), jest trudna dla nas do wyobrażenia. Doprowadził do pojednania z narodem niemieckim w kontekście roku milenijnego. Na łożu śmierci ponownie wyraził słowa przebaczenia wobec wszystkich za wszystko<sup>24</sup>. Naturalną drogą i sposobem pojednania z przeciwnikami jest modlitwa. Ślady tego gestu znajdujemy w wielu miejscach więziennego pamiętnika księdza Prymasa. Sztandarowym przykładem takiej modlitwy była w jego przypadku modlitwa za prezydenta Bolesława Bieruta, zwłaszcza po jego śmierci<sup>25</sup>.

## 5. ŚLAD WIERNOŚCI MISJI KAPŁAŃSKIEJ

W życiu kapłana dokonuje się podwójny ruch, pierwszy – polega na coraz ściślejszym przyłgnięciu do Boga (składania aktów kultu, oddaniu swego życia Panu i służbie w zdobywaniu świata dla Niego), zaś drugi – na pokornym oddaniu się swojej owczarni<sup>26</sup>. Realizuje się on głównie przez głoszenie Słowa i posługę sakramentalną wypełniane we wspólnocie Kościoła. Uwięziony ksiądz Prymas był pozbawiony możliwości wypełniania swej misji kapłańskiej, a zatem przeżywał trudny moment pasterskiej „bezczynności”. Dotąd, nawet w warunkach wojennych, znajdował możliwość działania, głoszenia kazań i konferencji, sprawowania liturgii czy rozgrzeszania. Trochę trwało, zanim prymas S. Wyszyński przyjął tę sytuację jako wolę Boga, ale wówczas dokonało się w nim pogłębienie świadomości istoty kapłaństwa. Doświadczył, że ono nie sprowadza się jedynie do czynności sakramentalnych, ale polega na posłuszeństwie woli Ojca,

---

<sup>24</sup> Zob. tenże, *Zapiski więzienne*, s. 245; R. Czekalski, *Bilans życia i posługi Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, s. 570.

<sup>25</sup> Zob. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 224.

<sup>26</sup> Tę myśl w sposób syntetyczny wyraził J. Ratzinger: „*Ostatnim celem wszelkiej nowotestamentalnej liturgii i wszelkiej posługi kapłańskiej jest to, by uczynić cały świat świątynią i darem ofiarnym dla Boga, czyli by włączyć cały świat w Ciało Chrystusa, tak by Bóg był wszystkim we wszystkich (po. 1 Kor 15,28)*”. J. Ratzinger, *Opera omnia. Głosiciele Słowa i służby waszej radości*, Lublin 2012, s. 46.

także wtedy, gdy oznacza ona bycie beczynnym<sup>27</sup>. Kardynał wyraził tę myśl w notatce sporządzonej 26 kwietnia 1954 r.:

Biskup pełni swój obowiązek nie tylko na ambonie i przy ołtarzu, ale i w więzieniu – „in vinculis Christi”. Dać świadectwo Chrystusowi w okowach – jest takim samym obowiązkiem jak na ambonie. Nie jest więc stratą czasu przebywanie w więzieniu „dla Imienia Chrystusowego”. I dlatego Bóg zezwalał, że tylu sług Kościoła przebywało w więzieniach nawet wtedy, gdy pola białły ku żniwom. Święty Paweł wśród najgorętszej pracy misyjnej był odrywany do więzień i siedział w Jeruzalem, w Cezarei i w Rzymie<sup>28</sup>.

Moment przyjęcia sytuacji uwięzienia jako woli Boga otworzyło księdzu Prymasowi możliwość składania ofiary w postaci gestu posłuszeństwa w znoszeniu cierpienia. Wątek ten pojawia się wielokrotnie w *Zapiskach*, jak choćby pod datą 22 maja 1956 r.:

Krew moja jest ożywiona Twoją zbawczą Krwią. Dać duszę za braci, za Kościół święty, za Dzieło Twoje – jest potrzebą moją, głosem Krwi Twojej, nadzieją Kościoła. Wszyscy ludzie w Polsce cieszą się z tego, że jest ktoś, kto może cierpieć. Wszyscy lękają się o to, by ten ktoś nie ustał w swej drodze. [...] Nieomal wszyscy chcą, bym wrócił do pracy, ale ci sami czują, że ktoś musi się poświęcać nadal, musi dawać świadectwo mocy Bożej i wyznawać cierpieniem. Czyż miałbym się oglądać wokół? Czemu to miałbym szukać zastępcy? Pragnę być śladem Twoim na ziemi polskiej, śladem, który w duszach przyniosłby owoc wiary i miłości ku Tobie, Chryste<sup>29</sup>.

Poszukując śladów dojrzewania do świętości na drodze życia kapłańskiego, należy zwrócić uwagę na element ubóstwa i pokory. Kształtowanie osobistej świętości kapłana polega nade wszystko na upodobnieniu się do Mistrza. Już powyżej można było zauważyć, upodobnianie się

<sup>27</sup> Por. S. Wyszynski, *Zapiski więzienne*, s. 219; Z. Kijas, *Wyszynski. Narodziny nowego człowieka*, Warszawa 2021, s. 107–109. W obecnych czasach, gdzie tak wiele wagi przywiązujemy do działania i aktywności, ten rodzaj doświadczenia kapłaństwa nabiera szczególnej wartości.

<sup>28</sup> S. Wyszynski, *Zapiski więzienne*, s. 68.

<sup>29</sup> Tamże, s. 236.

kard. S. Wyszyńskiego poprzez przyjmowanie woli Ojca i godzenie się na cierpienie. Jednak więzienie stało się dla niego także doświadczeniem ubóstwa. Na ten temat snuł następującą refleksję w Komańczy 20 czerwca 1956 r.:

Na tydzień przed moim aresztowaniem pytałeś mnie, tak wyraźnym głosem: „Czy umiałbyś być ubogim?” Odpowiedziałem wtedy: „Zdaje mi się, że tak, Chryste”. – Dotąd odpowiadam Ci na Twoje pytanie życiem każdego dnia. Zapewne już wiesz, czy umiałbym być ubogim. A gdybyś w tej chwili zażądał ode mnie jeszcze większego ubóstwa, opuściłbym wszystko, co mam teraz, bez żalu, i poszedłbym za Tobą. Gdy opuszczałem Lublin zostawiłem, w pałacu biskupim wszystko, nawet moje sutanny fioletowe i dary osobiste. Nie chciałbym robić majątku na pasterzowaniu. [...] Wszystko dałeś, wszystko jest Twoje. Pragnę Chryste, być ubogi, jak i Ty stałeś się ubogim, będąc bogatym<sup>30</sup>.

Kolejną cnotą kapłańską, nad którą rozważał Ksiądz Prymas w swoich *Zapiskach*, jest pokora. W kontekście rozmowy z jedną z sióstr w Komańczy zapisał, że „najpokorniejszym kapłanem w Polsce musi być Prymas Polski”<sup>31</sup>. Owa kapłańska pokora nie może się ograniczać jedynie do postawy moralnej pozbawionej wyniosłości względem innych. Jeszcze dobitniej wyraża się przez uświadamianie własnej niegodności wobec darów Boga i Jego świętości:

By doznać łaski zrozumienia wielkości kapłaństwa, trzeba – niekiedy – doznać jednocześnie łaski poznania wielkiej nędzy i niegodności swojej. Chrystus, do którego mówimy we Mszy świętej – „quoniam tu solus Sanctus” – pokaże mi, kim jestem – „quoniam tu solus peccator”. [...] A jestem zaledwie „naczyniem ku zelżywości”, z którego tak przedziwnie karmi swe dzieci, że chroni je przed całym brudem i nędzą moją<sup>32</sup>.

Wymienione powyżej cnoty kapłańskie nie wyczerpują całego bogactwa duchowych doświadczeń Księdza Prymasa wyniesionych z okresu uwięzienia. Ich lista jest zdecydowanie dłuższa, by wspomnieć tylko jesz-

<sup>30</sup> Tamże, s. 245.

<sup>31</sup> Tamże, s. 247.

<sup>32</sup> Tamże, s. 167.

cze cnoty wiary, odwagi czy roztropności, które także należałoby omówić szerzej. Nie sposób jednak w niniejszym opracowaniu przedstawić całą ich głębię. Więcej uwagi poświęcił temu zagadnieniu o. Zdzisław Kijas w cytowanej już powyżej książce *Wyszyński. Narodziny nowego człowieka*. Jego zdaniem, to właśnie ten okres przyczynił się do ukształtowania się osobowości i duchowości, które przyniosły powiew świętości nie tylko w jego życiu, ale także w najnowszych dziejach Kościoła<sup>33</sup>.

## PODSUMOWANIE

Postać bł. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski na ogół przedstawiana jest jako opatrnościowy Pasterz Kościoła, mąż stanu czy niekoronowany król Polski. Niekiedy wówczas umyka wymiar jego doświadczenia duchowego. Cennym źródłem do poznania jego duszy pozostają *Zapiski więzienne*. Ich lektura pozwala dostrzec wrażliwość duchową Księdza Prymasa, głębię przemyśleń i wewnętrzny rozwój, jaki dokonał się w okresie trzyletniego uwięzienia. Posiadając ukształtowaną duchowość kapłańską połączoną z samodyscypliną, musiał zmierzyć się z sytuacją, która mogła go złamać. Ekstremalne warunki, w jakich się znalazł, pozwoliły mu odkryć nowe doświadczenie Boga i Jego łaski. Ślady jego świętości wyraziły się w uporządkowaniu dnia wokół modlitwy i pracy, oddaniu się Maryi, gotowości przebaczenia przeciwnikom i zdrajcom, a także w posłuszeństwie woli Boga będącym aktem wierności misji kapłańskiej. Niezależnie od upływu czasu nakreślony w *Zapiskach* obraz uwięzionego Prymasa przemawia świeżością i autentycznością. Wprawdzie niniejsze opracowanie z konieczności przybliżyło go w sposób skrótowy, jednak być może stanie się zachętą, aby sięgając do *Zapisków więziennych* bł. Stefana Wyszyńskiego, samemu odkrywać także inne ślady jego świętości.

---

<sup>33</sup> Zob. Z. Kijas, *Wyszyński. Narodziny nowego człowieka*, s. 12.

## BIBLIOGRAFIA

- Bartosik G., *Maryjność kardynała Stefana Wyszyńskiego*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czaczkowska E., *Prymas Wyszyński. Wiara – nadzieja – miłość*, Kraków 2020.
- Czarcińska I., Gałka A., *Wstęp do tomu trzeciego*, w: S. Wyszyński, *Pro memoria. Tom III. 1953–1956*, Warszawa 2018.
- Czekalski R., *Bilans życia i posługi Prymasa Stefana Wyszyńskiego w perspektywie świętości*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.
- Kijas Z., *Wyszyński. Narodziny nowego człowieka*, Warszawa 2021.
- Piasecki B., Zając M., *Prymas Wyszyński nieznanym. Ojciec duchowy widziany z bliska*, Kraków 2016.
- Ratzinger J., *Opera omnia. Głosiciele Słowa i słudzy waszej radości*, Lublin 2012.
- Sulikowski A., „Zapiski więzienne” czytane w stanie wojennym, w: *Prymas Wyszyński a kultura katolicka*, red. K. Dybciak, Warszawa 2002.
- Wyszyński S., *Duch pracy ludzkiej*, Warszawa 2001.
- Wyszyński S., *Dzieła zebrane, tom IX sierpień–grudzień 1962*, Warszawa 2011.
- Wyszyński S., *Na 30-lecie służby Kościołowi gnieźnieńskiemu, Gniezno, Bazylika, 17 listopada 1978*, kazania autoryzowane, AIP.
- Wyszyński S., *Nauczanie społeczne 1946–1981*, Warszawa 1990.
- Wyszyński S., *Pro memoria. Tom III. 1953–1956*, Warszawa 2018.
- Wyszyński S., *Wszystko postawiłem na Maryję*, Warszawa 2007.
- Wyszyński S., *Z głębi duszy. Kalendarzyk łaski*, Warszawa 2019.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Warszawa 1991.
- Zabłocki J., *Prymas Stefan Wyszyński. Opór i zwycięstwo 1948–1956*, Warszawa 2002.
- Żaryn J., *Aresztowanie Prymasa Polski – okoliczności, przebieg, konsekwencje (1953–1956)*, „Studia Prymasowskie” 1 (2007).
- Żukowska-Gardzińska D., *Praca według kardynała Stefana Wyszyńskiego – aktualne inspiracje*, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Droga życia i posługi pasterskiej*, red. R. Czekalski, Warszawa 2021.

